

SZCZUTEK

KRONIKA

Poniedziałek. Na poufnym posiedzeniu klubu postępowego we własnym lokalu, uchwalono w celu zajęcia stanowiska europejskiego podzielić się na sekcje.

Wtorek. Pierwsza sekcja nazwaną została sekcją szkolną. Nieschodzą się co Wtorku o god. 8; a członkowie jedzą kolację, gdzie im się podoba.

Środa. W tym dniu schodzi się sekcja polityczna, radzić będzie nad tem, gdzie raki zimują i którą drogą do reichsratu. Dorosłym wstęp wzbroniony.



LWOWSKA

Czwartek. W czwartek radzić będzie sekcja administracyjna. Z głową wchodzić nie wolno na posiedzenie tej sekcji. Temat stały: „Jaka petycja jest najgłupsza?”

Piątek. Z powodu postu radzić będzie zawsze sekcja ekonomiczna. Radzić będzie nad podniesieniem przemysłnictwa pomysłów wiedeńskich do kraju.

Sobota. Tygodniowe poufne zgromadzenie całego klubu w własnym lokalu. Odczytuje się sprawozdanie wszystkich sekcji wierszem ułożone p. t. Włazł na gruszkę, siał pietruszkę itd.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wychodzi w każdą sobotę. Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową 1¹ zł. — półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct. W wielkiem księstwie Poznańskiem 7 tal. — We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków. — We Lwowie całorocznie 10 złr. — Numer pojedynczy kosztuje 20 ct. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Reklamacje nie opłacają się; listy przyjmują się tylko opłacone. — Inseraty przyjmuje redakcja i agencja dzienników W. Piątkowskiego.

ADRES: Redakcja Szczutka, ulica Sobieskiego nr. 4 na I. piętrze.

Krakowiak delegacyjny.

Jestem delegacja, do Wiednia wybrana,
Powiadają ludzie, że ja malowana;
Ni ja malowana, ni ja różowana,
Tylko w mej Galicji pięknie wychowana.

* * *

Cichy Dunaj płynie w Wiedeńskiej dolinie,
Ale jeszcze ciszej życie moje płynie;
Trochem się kłóciła w budżetowej karczmie,
Lecz teraz zaczekam, aż Niemcysko zacznie.

* * *

Kochałam cię Niemcze, nie zaprę się tego.
Aleś ty niegodny kochania mojego,
Kochałam cię Niemcze jak źrenicę w oku,
Aleś ty mnie zdurzył już pierwszego roku.

* * *

Nie wielki to rozum, nie wielka nauka,
Gdy kto delegację pocziwają oszuka;
Lecz na cóż w miłości szukałam odmiany?
Dziś ja ciebie zwiode, Niemcze mój kochany.

Krakowska czapeczka, a rozum niebieski,
Przyjechał tu zemną także Mieroszewski;
Krakowska czapeczka, a czarny baranek,
Myślałam ja sobie, że to mój kochanek.

* * *

Śpiewa dudek śpiewa, na młodej leszczynie,
Czemuż zmykasz z koła śmieszny karmazynie?
Muchy w nosie macie, miły ordynacie,
Więc najlepiej będzie, gdy mi spokój dacie.

* * *

Spalam ja se spała, do niedawnej chwili,
Aż mnie masonami Niemcy przebudzili;
Zbudzili mnie Niemcy, ażem ją szlochać,
Bo nie mogę strasznych farmazonów kochać.

* * *

Z tamtej strony Wisły, kąpała się wrona,
Wolę pójść za księdza niż za farmazona,
Będę z księdzem klepać pobożne pacierze,
To mnie zły farmazon w rozum nie ubierze.



Wielmożny pan Kalasanty.

herbu „Dobrynos.“



Mociumpanie, nareszcie i galicyjskiemu szlacheicowi już za wiele, kiedy go ktoś ni ztąd ni z owąd *coram publico* nazwie lichwiarzem brudnym i nieuczciwym, niesumiennym zdziercą ludu, zamaskowanym złodziejem, plu-

gawym spekulantem i nielitościwym ciemieżcą biedniejszych.

A takimi cukierkami obdarzył pan hrabia Stanisław Tarnowski panów gospodarzy we wschodniej Galicji.

Zgniewało się pachole hetmańskie, *naduło się* jak mówią we wschodniej Galicji i jak powiada przysłowie: *z imaginacji wyjechało na koronację*.

Posłyszało pachole hetmańskie, że dzwonią w którymś kościele, a nie wie w którym.

Podczas sejmku, w kasynie przy obiedzie, jakiś szlachcic opasły jął wygadywać na stosunki nasze przykre, na brak robotnika i z drugim takim jak sam poczał radzić nad sposobami, jakimiby można zwabić lud do roboty. Ten drugi dowodził, że jeszcze najłatwiej idzie, gdy się na przednowku zobowiąże chłop do roboty jakimś datkiem w zbożu lub w gotowiźnie, i poczał rozpowiadać, jak to on u siebie sprytuie urządził, że i chłop nie traci, i on nie źle na tem wychodzi.

Przy tym samym stole jadło pachole hetmańskie jakąś potrawkę i strasznie sobie motało na was to, co słyszało. I jak zaczęło sobie motać, i myśleć, tak nareszcie *naduło się* (jak powiadają w wschodniej Galicji) palnęło dumne pachole kazanie, na jakieby się i ś. p. Skarga nie zdobył.

Taka jest genezis tej strasznej melancholji, w jaką popadło pachole hetmańskie: a jak widzę, szlachta nie leniwa aż do pióra się bierze, i nuż dalej na pana hrabiego. Poczekajmy, co nam powie przyciśnięte do muru melancholijne pachole.

W drukarni nabożnego „Przeglądu Lwowskiego“.

Ksiądz redaktor (wpada zadyszany): „Tu jest nareszcie manuskrypt. Niestety spóźniłem się. Robiłem jakiś cud z wodą z Lourdes, i tak mnie baby umęczyły“...

Drukarz: „Niech ksiądz redaktor będzie spokojny, ja już sam tyle tu przygotowałem, że numer na czas będzie gotów.“

Ksiądz redaktor (zdziwiony): „Jako? Wszak nie miałeś pan żadnego manuskryptu?“

Drukarz: „Ale tu pozostały z tamtych numerów jeszcze nierozbrane wyrazy i myśli; było 30 razy „*djabelskie syny*“, bardzo wiele „*czartowskie dusze*“, pięć razy „*niech ich djabli porwą*“, raz „*zatrute jadem języki*“, dwa razy „*przewrotne głupcy*“, trzy razy „*złodzieje i postępowe rozumogryzy*“, kilka razy „*antychrysty, poczwara liberalna, głupcy*“; potem kilka czasowników: *przekląć, w oczy plunąć błotem oburzenia* i t. p. Ja te słowa trzymam w pogotowiu złożone, bo one się u nas zawsze zdadzą; a dziś pomieszałem je, cokolwiek dodałem, ot i artykuły gotowe.“

Ksiądz redaktor (czyta): „Wybornie, znakomicie się panu udał. Muszę panu przyznać, żeś pan mnie pojął i zrozumiał. Niech pan zatytułuje: „*Niedowiarki i woda z Lourdes*“. Zrobimy furorę, a bydlę postępowe wścieknie się ze złości.“

Na wieść o rozruchach w Petersburgu.

Czy dziś czy jutro was ogarnie lawa,
My jak na krańcach dwa stojące bogi!
Bo nam została wielkich męczeństw sława,
A was prowadzi pomsty duch złowrogi!
I was nie zbudzi jenjusz - wybawiciel,
A tylko zejdzie do was mara stara,
Zgłodniały szakał, nihilizm - niszczyiciel...
O ecce dziejów kara!

Ogłoszenie.

Przyszłych P. T. samobójców, uganiających się za nadzwyczajnymi rodzajami śmierci, wzywa się niniejszem, ażeby się raczyli przechadzać po pod budynki Namiestnictwa, głównej poczty, Wydziału krajowego itp., gdyż mogą być przebici stalaktytem lodowym i zginąć śmiercią, o jakiej jeszcze świat dotąd nie słyszał.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Wykłady

które w tegorocznym sezonie zimowym odbędą się we **własnym** lokalu **Szczutka**.

P. Feliks Piątkowski: O „*formach parlamentarnych, używanych po różnych magistratach na świecie, z uwzględnieniem swej specjalnej osoby*“.

Redaktorowie Gazety Narodowej: O *stylu nadobnym, tudzież o wpływie jego na kwartalną przedpłatę*.

P. Grocholski, wykład gospodarski: O „*farmazonach na Podolu, tudzież o wpływie ich na chodowlę buraków i kartofli*“.

Onufry z Bajek: O *jenteligentach i mieszczanach*. studjum filozoficzno-propinacyjne, oparte na źródłach czerpanych z tajnego archiwum Naftuły.

P. Klemens Kantecki, wykład estetyczno-krytyczny: O *niższej bladej w stosunku do wyższej arrogancji*.

Durny Edzio: O *stosunku grubjaństwa do świętobliwości*, studjum teologiczno-językowe, oparte na badaniach filologicznego towarzystwa dragarzy.

Gogo: O *rozmaitych rodzajach „szyku“ i o sposobie spożytkowania go na miejscach publicznych*.

Nowożytna miłość.

Księżyc rozsiewa swe złoto,
Gwiazd otoczony milionem;
Dziewcze coś pisze z tęsknotą
W zaciszu osamiotnionem.

Zrenica gorąca, żywa
Jak lśniąca iskry połyska,
Lica rumieńcem pokrywa
Nadzieja szczęścia już bliska.

Z gorączką piórem kołysze,
Słowo za słowem ucieka....

Czy do kochanka list pisze
Co tęskni do niej z daleka?

Księżyc wśród nocnych spozrzeżeń
Nad miary rozciekawiony
Jakich list ten pełen zwierzeń
Od kochanki opuszczony.

Do okna zajrzy nieśmiele,
Nad pulchne zgnie się ramionka,

Czyta, pfe! na pisma czele:

„Poszukuje się małżonka“.....

Szmajgeles.



— Nu, to dwa *historische Momente*. Jeden z tym Wilkenfeld u we Wiedni, a drugi z tym Selzerem u nas u we Lwowie. *A wadegit*, za megii czasy, kiedy ja robił *Wucher* i różne podobne szacherki — to ja robił sobie, bim, bum z wszystkiego prawa, ze sędziów, a samemu kryminałowi to ja język pokazywał.

Hast die gewidzial takie *lieberale Regierung*; aj co mi za nowe *Oesterreich*, kiedy *die geschiedtsten* w kryminale. Nu — ja powiadam, Austria *wird kapores*, jak ona najrozumnijszych pozamyka u w kryminale.

Mój szwagier, który jest w Szomer-Izrael *ein Vorredner* i który czyta *politische Oekonomie*, nu, to ón powiada, co takie zamykanie u w kryminale *dus ist kein Sistem*. Nu, jaby się jeszcze nie dziwował tu we Lwowie, tu jak szewc taki albo krawiec od polaków widzi żyda, to robi z niego *a soi ganz blind* kryminalistę; *aber in Wien, in dem feinen Wien!* aj, Wien, *a soi nobel, a soi fein, a soi elegant*, nu a taki głupi, że takiego Wilkenfeld robi zamykać do kryminał, nu, za co? za to, że on robił *Wucher*, i że weksle brał fałszywe. Nu, jakie miał brać? — takie brał, jakie mu *die Grafen* dawali; ja tak samo robił, a teraz ja z tego wyrósł. Nu, i Wilkenfeld byłby z tego wyrósł, ale tak od razu nie mógł. *Unser einer*, jak chce być raz *echt* niemiecki izraelit, nu — to musi taki robić geszefty, bo inaczej będzie zawsze a kłapciasty *polnischer Jud*. Und *polnischer Jud*, znaczy *a dummer Jud*.

Diese Weltgeschichte z tym Selzerem, aj, *dus ist a gemeiner polnischer Swindeln*, *polnische Judenheer*, *polnischer Mord*, i tu powinni wszyscy *die noblen* razem krzyknąć: *Gewalt*, aby było napisane *telegrafirt in der Presse*, co w Galicji wszyscy żydzi krzyknul razem: *Gewalt, a groisses Gewalt* przeciw Polakom. *A soi*.

Dialog.

ON.

O anarchjo — nimfo! zkądżeś rodem?

Zkąd twe straszliwe i namiętne rysy?

ONA.

— Z nad mętów Pełtwi ród swój wiodę.

Ojczyznę moją — lwowskie są kulisy.

Pyśmo ze seła do Wiednia.

Lubeznyj szwagre i k. k. Reichsrats-Abgeordneter!

Cilyj tydzień maju *Pech!* W poniedziałek kupił ja zamotyloczeni byczki, wi wtorek wysadyło mojj Mychalyni na samim nosi dwa *grossmaechtige* pryszczki, a w seređu przyjszow z Widnia mij Iwaś szo buł pry polycajach, *in sehr dekrepidem Zustande!* W czetwer distaju Twoje pyśmo *und geh weg formell vor Kummer!* Dla toho widłozyl ja praznyk aż do toho czasu koly nasz bodry Juzyczynskij wykuryt cilu Radu Szkolnu do did'ka. Bo ja ne dla toho tak zlobno zapatruju sia na proklatuszczu Radu, szoby Iwasia postawyty na mistce Barewycza — bo *unter uns gesagt*, Iwaś mij je nastojaszczij *Haderlump* — ale zo stanowyska *der ruthenischen National-Oekonomie!* Wydysz bo, pocztenyj szwagre, Polaki probnały naszych profesorow z Bilowusom na czeli het na Mazury — a to dla czoho? Oto dla toho szo naszi profesory z Bilowusom na czeli wsi sobi fajni chłopei! Bo słyby óny sydyły u nas na Rusy, to by wże dawno były pozaberały naszi dońki wo wiecznoje i potomstwennoje władnie! A tak to w Wadowyciach oder *in Neu-Sandec* jakaja Laszka morhne na nych, zaśpiwaje: „O gwiazdeczko!“ i nasz brat propał! Propał z kretesom *für die kuenftige Generation* bo ytelej!

Ja moju Mychalyniciu taki *leider* muszu widdyty za alumna, choć to — *secretissime gesagt* — ne duże mene tiszyt. Bo zapłaty za neho dolhy, a win potomu hala-drała *in die Fuesse* do Cholma! A w Cholmi — szwagre, jej-Bohu, bida! Oto szczo stalosia X. Mykiti Skotyni, kotoryj tamtoho misiacia wtik do Cholma: Prychodyt Skotyna do poliemaistra, szczyoby jemu złożyty swoje pocztenie. Pytajet sia poliemaister: „*Szto wam nado?*“ A Skotyna, znajesz, *witziger Kert* każe: „*Rubtej!*“ A poliemaister na toje: „*Wy wsie swołocz!*“ i piszow het. Skotyna kłaniajetsia, a potomu machaj zaraz zum *Woerterbuch* i dywytsia, szczo tako *swołocz*. A to, znajesz, *swołocz* jeszcze bilsze grubijaństwo jak po naszomu *Bagage* abo jak hrabia kolator każe: *Kanalja!* Ot take to w Cholmi!

U nas bida! Polaki het doptajut naszi prawa! W Pacanowi poczmajster psiajucha ne przyjmaje ruskich recepisiw! Ale ja choczu swij patryjotyzm na jakijś czas *in die Trompete lassen!* Kto znaje, szczo bude?

Buwaj zdorow! Twij

O. Symeon Makutra.

F. S. Dla czohosto do did'ka hołosowały w sojmie protyw ruskoho teatru — mij Iwaś maje czudesnyj dyszkant!

Der Obige.

G O G O.



Wczoraj jakiś mąż kudłaty
Z komplementem do mnie sunie,
I z uśmiechem zapytuje,
Czy też nie dam co na „Unję?“

Coraz bardziej on się zbliża,
Ja go zaś z daleka trzymam,
I odpalam politycznie,
Że pieniędzy żadnych nie mam.

Chociażbym ich miał i wiele,
To na honor niebym nie dał
Na obrazy, które jeszcze
Pan Matejko nie wyprzedził.

Ja to wiem, że pan Matejko
Jest w Krakowie wielkie lumen —
Pocóż znów za płótno dawać
Kołosalną taką sumę?

Przecież jest Anglików dosyć,
Co kochają malowidła!
Niech też komitet założy
Na John-Bulla swoje sidła.

Zresztą Lwów dochodów nie ma
Na wybryki takie wcale,
Lwów, co — skandal to prawdziwy —
Nie ma salę na swe bale!

Korespondencje Redakcji.

— P. H. N. w Krakowie. Prosimy o rozwiązanie. — Z. we Lwowie. Jeszcze przed nowym rokiem wydrukujemy. — O. w Wiedniu. Zrobione. — G. w Krakowie. Stowarzyszenia nie powstają na to, aby otrzymywały pisma *gratis!* — M. w Kolomyi. Pseudonim dowcipny, ale tylko pseudonim sam.

Do wszystkich.

Z dzisiejszym numerem posyłamy Kalendarz Haliczanin i noworocznik „Szczutka“ na rok 1875, jako premję dla szan. prenumeratorów „Szczutka“. Kto Kalendarza nie otrzyma, raczy natychmiast reklamować.

Administracja ma jeszcze w zapasie roczniki kompletne z lat 1871, 1872 i 1873.

Zwraca się uwagę na dwa dodatki inseratowe.

Pod opieką Iwowskiego magistratu.



Woźny z magistratu: „Proszę pana zapłacić podatek za psa i egzekucję!”

Pan Ambroży: „A to za co? na co?”

Woźny: Abo to mało kosztuje, co my porządek robimo w mieście, czy co? Naj pan płaci, taj tyła.



Pan Ambroży: No, zapłaciłem aż dwa podatki, i dwie egzekucje; trudna sprawa, kto chce mieć porządek, musi płacić. Przynajmniej ze spokojną głową wychodzi człowiek na miasto.



Drugi woźny z magistratu: „Proszę zapłacić czynszowy podatek i egzekucję, bo się pan spóźnił.”

Pan Ambroży: A za cóż egzekucję? dopiero co mój pies zapłacił, teraz znowu ja mam płacić?

Woźny: Ha, tak być musi, za durno nie zrobimo porządku w mieście.



Pan Ambroży: (potyka się odgrą podpierający kamienicę, wpada w kupę śniegu tuż koło drogi, a lawina z dachu spada mu na głowę.) — „Ratuj, kto w Boga wierzy; świetny magistracie, albo oddaj pieniądze, albo rób z łaski swojej nieporządek, bo porządek zabija.”

przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca
objętości jednego wiersza drukiem
drobnym.

przyjmują się w biurze redakcji „Szczutka“:
ulica Sobieskiego 1 i 4. piętro, w Agencji dzien-
ników pana W. Piatkowskiego przy placu Kate-
dralnym; w Wiedniu: p. A. Oppellg, Wollzeile

Lamigłowska,

Był mąż, którego nadobne dziewoje
Ongi za ludzi uznawały dwoje.
Jak się nazywał powiedzieć nie mogę.
Lecz do zgadnięcia pewną wskazuje drogę.
Bo w każdym ze słów pięciu: **Pomipo-**
wanie,

Prenumerata i Dopilnowanie,
Sojusznik wreszcie oraz Gramatyka
Po części meża tego się zamyka.

Szarady.**I.**

Pierwszą i trzecią znajdziesz w polskim
abecadle,
Drugą, czwartą w awym akładzie ma
alfabet grecki,
Ludzie piątę wspak krzyczą, gdy wszystko
zajadł
Sroży się i zabija ich w sposób zdra-
dziecki.

II.

Pierwszy wspak długi dla tych, których
dreńczy bieda,
Dla szczęśliwych szybko leci,
Że druga w abecadle, wiedzą małe
dzieci,
Wszystek na nic się nie przyda
Temu kto chce wyciąć trzeci.

Prymarjusz**Dr. Oskar Widmann**

przeniósł swe mieszkanie pod
l. 27 ulica Wałowa I. piętro (po
6-tej wieczór wchód od ulicy
Sobieskiego l. 30).

Udziela rady lekarskiej do 9.
rano i od 3—4 po południu
w cierpieniach dróg odcho-
wych, sercowych i nerwo-
wych (porażenia, nerwobole itd.
leczy elektrycznością). 3—4

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELMA

antiarttrytyczna i antireumatyczna

krew oczyszczająca**HERBATA**

w następujących słabościach do użycia:

- 1) w reumatycznych dolegliwościach;
- 2) na gościec;
- 3) na hemoroidy u wielu siedzących;
- 4) w powiększeniu lub spuchnięciu
wątroby;
- 5) przy naskórnych słabościach, a
przeważnie przy liszajach;
- 6) przy syfilistycznych cierpieniach;
- 7) jako przygotowanie do używania
wód mineralnych przeciw wyżej wymie-
nionym cierpieniom;
- 8) zastępuje wody mineralne także
w wyżej wymienionych słabościach.

Zastrzega się przed fałszo-
waniem i oszustwem.

Prawdziwą Wilhelma antiarttrytyczną i an-
tireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzy-
mać można tylko z międzynarodowej fabrykacji
Wilhelma antiarttrytycznej, antireumatycznej
krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod
Wiedniem, lub też na składach w dziennikach
wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcji, przyrzą-
dzonych według lekarskich przepisów, wraz z obja-
śnieniem sposobu życia w rozmaitych językach
1 złr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.
Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwą
Wilhelma antiarttrytyczną, antireumatyczną,
krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można:
we LWOWIE u Jakóba Beisera apt., Zygm. Kuc-
kera apt., Jakóba Piepasa apt., Karola Schunthua:
w BRDACH u M. S. Francos; w BRZEŹNACH
u B. Fadenknecht; w JAGIELNICY u J. Fisch-
bacha; w JOHANNESSTHAL u P. Hoffmanna;
w KAMIONCE-STRUMIOWEJ u Zawalkiewicza;
w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Jahna
Józefa; w NOWYM TARGU u Karola Laur;
w PRZEMYŚLU u J. Gajdecka; w STANISŁA-
WOWIE u F. Stechera w Sebenitz; w STRYJU
u L. Gaertnera apt., u Krzyżanowskiego; w ZA-
LESZCZYKACH u Kodrębskiego i Sp. 4—?

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują
się bezzwłocznie po kursie dziennym.

Towarzystwo**Gal. kasy zaliczkowej**

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, opro-
centowując je

po 6% z 3 dniowem wypowiedzeniem,

po 7% z 14 „ „ „

po 8% z 30 „ „ „

Udziały zaś członków oprocentowują
się od dnia pierwszej wkładki.

Na wiedeńskiej wystawie świa-
towej, za trwałą konstrukcję i
piękne wykonanie odznaczone te
wyroby medalem postępu.

Ces. król. uprzywil.

FABRYKA**LAMP NAFTOWYCH****Braci BRÜNNER**

we WIEDNIU,

poleca swój w całkiem nowe
bardzo gustowne wzory
obficie zaopatrzony

skład we Lwowie,

przy ulicy Kopernika pod l. 804^{1/2},
pod kierunkiem

p. Edwarda Gebhardta

gdzie dla dogodności Szanownych
odbiorców w Galicji zawsze wielki
skład wszelkich rodzajów lamp
salonowych, ściennych i kuchen-
nych, jako też do tychże przyna-
leżnych przedmiotów, szklanych
kul, umbrell, szkieł cylindro-
wych itp. utrzymuje i wszystko
po najniższych fabrycznych cenach
tak hurtem jako też pojedynczo
sprzedaje. 3—?

Filia c. k. uprzyw. austr.**Zakładu kred. dla handlu i przemysłu****we Lwowie**

wydaje

5% Asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

i podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że
wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty ka-
sowe 5^{1/2} procentowe a względnie 6 procento-
we, od 15go Sierpnia r. b. zacząwszy po 5 od-
sta za 14tu dniowem wypowiedzeniem oprocen-
towane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady lekarza kolejowego w Tarnowie z roczną płacą 400 złr. w. a. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Chcący starać się o tę posadę, winni być doktorami medycyny i chirurgii, i magistrami akuszerji, oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili obowiązki lekarskie w publicznych zakładach.

Dotyczącemi świadectwami zaopatrzone podania mają być najpóźniej do dnia 10go Grudnia r. b. do dyrekcji ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika wniesione. Instrukcję lekarza kolejowego przejrzeć można w biurze dyrekcji i na każdej stacji.

Lwów, dnia 17. Listopada 1874.

Dyrekcja ruchu.

1-3

L. W. 23276.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14. Grudnia 1874 odbędzie się publiczna **LICYTACJA** w Wydziale powiatowym w Buczacz na dostawę kamienia konserwacyjnego dla drogi Czortków, Monasterzyska na rok 1875 w ilości **2.590** przyz. ćwierćsążniowych w cenie fiskalnej **13.039** złr. **30** ct. w. a.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w Dep. IV. Wydziału krajowego i w Wydziale powiatowym Buczackim.

Oferty zaopatrzone w 10% wadium mogą być również przed powyżej oznaczonym terminem składane bezpośrednio w Wydziale krajowym we Lwowie.

We Lwowie, dnia 28. Listopada 1874.

L. 23.275.

Obwieszczenie.

W dniu 17. Grudnia r. b. odbędzie się publiczna **licytacja** w Wydziale powiatowym w Trembowli na dostawę kamienia konserwacyjnego dla drogi Strusów - Buczackiej na rok 1875 w ilości **1500** przyz. ćwierćsążniowych w cenie fiskalnej 7.245 złr. w. a.

Bliższe warunki dostawy można przejrzeć w biurze Wydziału powiatowego.

Oferty zaopatrzone w 10% wadium mogą być przed powyżej oznaczonym terminem składane bezpośrednio w biurze Wydziału krajowego we Lwowie.

We Lwowie dnia 21. Listopada 1874.

Nowy skład WIN FRANCUZKICH

we Lwowie,

przy ulicy Halickiej liczbą 21.

Poleca wybór najlepszych win, konserwów i łakoci w przednich gatunkach.

L. H. Matecki.

Główny skład LAMP

c. k. uprzywilejowanej fabryki

R. Ditmara

prz y placu Marjańskim we Lwowie,
polecą swój

najobficiej zaopatrzony **MAGAZYN**

LAMP

salonowych, wiszących, ściennych, i
lataren ulicznych.

Sprzedaż hurtowna i cząstkowa,
po najniższych stałych cenach fabrycznych

WZORY I CENNIKI

na żądanie rozsyłam bezpłatnie.

Rozsyłka za pobraniem pocztowym i
kolejowym.

W głównym składzie nafty

sprzedają po cenach od 1. Października
znacznie niższych.

Prawdziwie amerykański **PETROLEUM**
za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetn. wyżej za 1 ft. 22 ct.

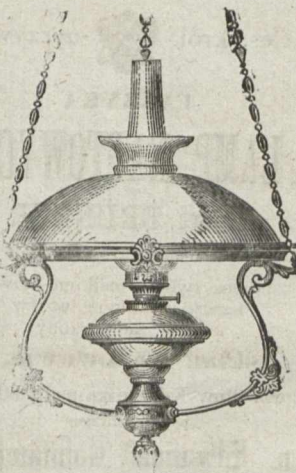
NAFTA SALONOWA dwukrotnie rafinowana Nr. I.

za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 22 ct.

NAFTA GOSPODARSKA również przednia Nr. II.

za 1 funt 20 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 18 ct.

Opakowania w naczyniach blaszanych, kamiennych i w beczkach,
oblicza się po własnych kosztach.



KSIEGARNIA POLSKA

we Lwowie,

12 ulica Kopernika

wydaje swoim nakładem

Bukiet

z arcydzieł

Literatury Polskiej

który wychodzić będzie w tym samym formacie i jako dalszy ciąg

BIBLIOTEKI MRÓWKI,

drukiem ścisłym, czytelnym.

Cena nadzwyczaj niska.

Serja tegoroczna zawierać będzie:

Goszczyńskiego Seweryna: Zamek Kaniowski,

Krasickiego Ignacego: Myszys,

Krasickiego Zygmunta: Irydjon,

Krasickiego Zygmunta: Nieboska komedia,

Kochanowskiego Jana: Szachy,

Mickiewicza Adama: Warcaby,

Puska Chryzostoma: Pamiętniki,

2 tomy,

Skargi Piotra: Wzywianie do pokuty,

Słowackiego Juliusza: Baladyna,

Słowackiego Juliusza: Lilla Weneda,

Słowackiego Juliusza: Poema o piekle.

(Razem 55 dużych o 32 stronach arkuszy druku.)

Druk "Bukietu" już się rozpoczął i w ciągu kilku miesięcy otrzymują prenumeratorem wszystkie powyższe dzieła.

Przedpłata wynosi we Lwowie 3 zł z przysługą 4 zł. Po wyjściu z druku cena będzie podniesioną w dwóch nasób.

Jednocześnie można żądać pierwszych 36 tomików "Biblioteki Mrówki," które już jeszcze posiadamy komplety, a które kosztują 8 zł.

F.S. BARDASZ
we Lwowie, naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9.
poleca swój
z najlepszego materiału i fasonu
Największy skład gotowej bielizny
kołnierzyków, manszet i krawatek,
świeżo otrzymanem z roboty
1200 KOSZUL
w cenie od zł. 2, 2.50, 3, 3.50 stopniowo wyżej 50 ct. do 15 zł.
największy wybór kaftaników
tak zwanych
elastischer Geschnitts-Krepp ze Szwajcarii
jedwabnych, półjedwabnych
i wełnianych.

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

gal. Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4.

przyjmuje od 1go maja 1874 począwszy

Wkładowi na książeczki oszczędności

od **Jednego** złr. w. a. do każdej wysokości,
oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. niszcza się bez wypowiedzenia,
tudzież udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty,
począwszy od **Jednego** złr.

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej do 5tej po południu.

C. k. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

Wydaje 6% Listy hipoteczne,

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszy, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywistie wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jeden i drugi nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego stracenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie**, **Czerniowcach** i **Tarnopolu**;

w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo - austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w **Pradze**, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w **Bernie**, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w **Berlinie**. pp. Meyer et Comp.;

w **Warszawie**. p. Leon Epstein.

(9-9)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje

w **Krakowie**, **Czerniowcach** i **Tarnopolu** od dnia

15. Czerwca 1874 r.

ASYGNACJE KASOWE

- 5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
- 5 1/2 procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu
- 6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 15. Czerwca 1874 w obieg puszczone będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, 15. Czerwca 1874.

Dyrekcja.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z d. 31. Sierpnia r. b. zastawy
w kasie zaliczkowej mianowicie:

**papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły,
korale, złoto, srebro i t. d.**

w dniach 2. i 3. Grudnia 1874 o godzinie 9^{1/2} przed południem
przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod
Nr. 15. plac Halicki.

Lwów, dnia 14. Listopada 1874.

Dyrekcya.

L. 22702.

1—3

OBWIESZCZENIE.

W dniu 22. Grudnia r. b. odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Sniatynie publiczna **Licytacja** na budowę mostu pod Sniatynem na Prucie.

Cena kosztorysowa wynosi **26.542 złr. 05 ct. w. a.**

Plany, kosztorysy, analizy cen i warunki licytacyjne mogą być przejrane w biurze Wydziału powiatowego w Sniatynie, w biurze inżyniera okręgowego w Stanisławowie i w biurze technicznym Wydziału krajowego.

Oferty w 10% wadium zaopatrzone, mogą być również, jednak tylko przed powyższym terminem, bezpośrednio do Wydziału krajowego wnoszone.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie, d. 25. Listop. 1874.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

Nr. 4494. V.

OGŁOSZENIE.

Od dnia 10. Listopada b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia zaprowadza się w związku kolejowym średnio-niemiecko-galicyjsko-rumuńskim, pomiędzy ważniejszymi stacjami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (linie austr.) kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony a większymi stacjami związku kolejowego średnio-niemieckiego via Mysłowice, Wrocław, Gorlice, Lipsk, Eisenach z drugiej strony

**nowa taryfa specjalna dla transportu drzewa
w ładunku w całych wagonach.**

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w naszej Dyrekcji ruchu we Lwowie, w naszych stacjach związkowych, jakoteż w ekonomacie naszej jenerałnej Dyrekcji we Wiedniu.

Lwów, w Listopadzie 1874.

Dyrekcja ruchu.

2—3

**Pierwsze
zupełne wydanie
DZIEŁ
WINCENTEGO POŁA.**

Wyłącznem staraniem rodziny wspólnie z nakładcą p. F. H. Richterem wychodzi począwszy od dnia 1go Stycznia 1865 r., w 10 tomach po 30 arkuszy druku. Prenumerata wynosi 30 złr.

Można ją także składać dowolnie bądź kwartalnie za tom jeden (3 złr.), bądź też za kilka tomów.

Prócz znanych już utworów zawierają one będą prace zupełnie nowe.

Prenumerować można w księgarni F. H. Richtera we Lwowie i we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą, tudzież u osób do zbierania tej prenumeraty przez rodzinę upoważnionych.

2—?

Zagadki i szarady.

(Za rozwiązanie zagadki i szarad w tym numerze zawartych przeznaczono jako premie: „Album włoskie” Lenartowicza. Dwie premie dla zamiejscowych, jedna dla miejscowych.)

Zagadka I.

Z rezu jestem wiejskie dziecko,
Często wartość ma nijaką,
Lecz wszyscy mnie mieć musicie,
Od księcia do żebraka.Skoś tylko się narodził,
Wnet cię dano w me objęcie,
Odtąd zawsze ze mną chodził,
Z tobą wstąpię też w grób święcie.

Przy twym stole jam gość pierwszy

I ostatni w każdej dobie,
A życzenie me najszczersze:
Miej i w nocy mnie przy sobie.A gdy służyć ci statecznie,
Na starość się stracił,
Zniszczę ale nie wiecznie,
Powrócę w innej postaci.Dla sławy wyjdę z ukrycia,
Wielce od wszystkich ceniony,
Do nowego nadal życia,
W świecie ducha przeznaczony.

Zagadka II

Brat i siostra w miłej zgodzie,
Lat tysiące obok siebie,
Każde w swoim tu zawodzie,
Służą ludziom w ich potrzebie.Lecz jedno drugie nie widzi,
I nigdy też nie zdybnie,
Siostra znika gdy brat idzie,
Brat przed siostrą ustępuje.

SZARADA.

Żyję, mam język — nie gadam!
Wraz z czterech zgłosek się składam,
Pierwsza wprost literą sobie,
Toż druga, trzecia, wspak obie,
Czwarta zaś męża oznacza,
Ubożego, czy bogacza;
Druga z pierwszą w jedno złąca,
Brzmi jak świętość Muzułmana,
Trzecia z czwartą imię znane,
Wielkością nacechowane;
Wreszcie w mej brzydkiej całości,
Masz obraz ludzkiej zmienności.

Rozwiązanie lamigłówki i szarad z nr. 46. Szczutka.

Lamigłówka: „Epaminondas”. Szarada I.: „Azbest”; Szarada II.: „Kalafonija”; Szarada III.: „Wogezy”.

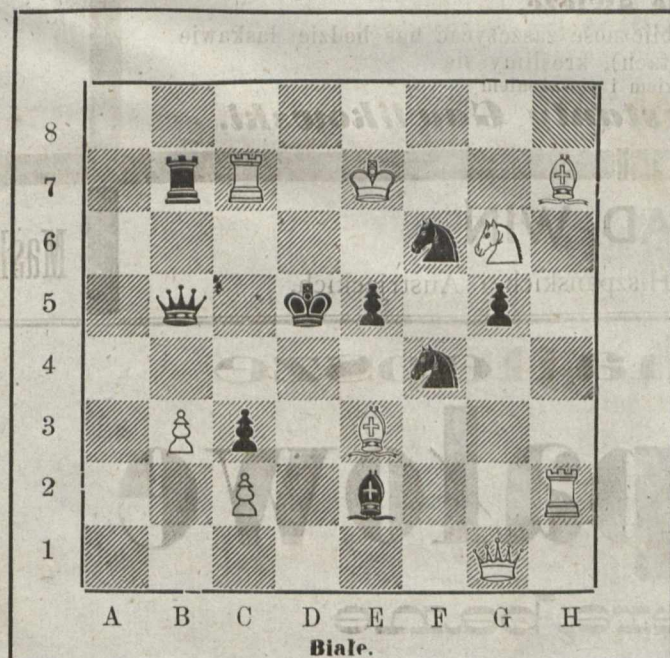
Rozwiązali: we Lwowie, p. Z. Ziolkowski; z prowincji: p. H. Torosiewicz z Ostrowa; Premje postane.

Zadania szachowe.

ZADANIE IV.

Białe zaczynają i dają matę za szóstym posunięciem.

Czarne.



(M. P. w Kr.)

Rozwiązanie zadania szachowego nr. 3.

Białe.

Czarne.

- 1) B1 — G1+
- 2) G1 — G7 biorą +
- 3) G7 — A7+
- 4) A7 — A1+
- 5) A1 — C3 biorą + i mat

- E5 — E3*)
- C5 — E5**)
- B4 — E5
- D2 — C3

- *) jeżeli czarne D2 — D3 to białe G1 — A1+ a w III biorą królową i mat.
- **) jeżeli czarne E3 — E5 to następuje:
- 3) G7 — G1+ D2 — E3
- 4) G1 — A1+ B4 — C3
- 5) A1 — C3 biorą + i mat

Nr. 24192.

Obwieszczenie.

W dniu 14. Grudnia r. b. odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu publiczna licytacja na dostawę w roku 1875, 545 sążni kub. kamienia przeznaczonego do budowy drogi Dębicko-Nadbrzeżańskiej, między Zakrzowem a Wielowsią, w cenie fiskalnej 20.710 zlr.

Oferty na powyższą dostawę w 10% wadium zaopatrzone mogą być również wnoszone bezpośrednio do Wydziału krajowego, jednak tylko przed terminem powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dep. IV. Wydziału krajowego i w Wydziale powiatowym Tarnobrzekim.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Listopadu 1874 r.

Herbata

chińsko-rosyjska

ze zbioru

we

1873/4

LWOWIE

ulica Halicka.

Zlecenia skutecz-

niają się natychmiast.

Balsam
Vetoriniego.Od 70 lat bez żadnej reklamy
znany i przez znakomitości lekar-
skie uznany i zalecany jako nie-
zawodny środek na reumatyzm,
ostabienie nerwów, kureze, ból
zębów, flukaje, szczególnie na ra-
ny i poparzenia — dostać można
w każdej aptece i w fabryce we
Lwowie flakon po 1 zlr. 50 cnt.

2-?

Nr. 9.

RUCHU LITERACKIEGO

wyszł i zawiera:

Rocznica zgonu Adama Mickiewicza. —
Król i Bondarywna, powieść historyczna.
B. Bolesławity, (c. d.) — Król Henryk
VIII., tragedia Szekspira, nowy przekład
L. Ulrycha, (c. d.) — Kazimierz Bro-
dziński, studjum literackie, dr. A. Beł-
cikowskiego, (dok.) — Syn Znajdy,
powieść ukraińska Piotra J. Byko-
wskiego, (c. d.) — Rzecz o poezji fran-
cuskiej w średnich wiekach J. Am-
borskiego, lektora Uniwersytetu, (dok.)
— Listy z Niemiec J. I. Krasze-
wskiego, II. — Z pola nauki. Szkice
z mitologii porównawczej, II. Adam i
Ewa. — Chrystus u p. Jaccoliot. —
Kwestya Indian w Północnej Ameryce.
— Bibliografia polska i zagraniczna.
— Kronika artystyczna. — Wiadomości
z kraju i zagranicy. — Nowe książki.

Cena kwartalna: 2 złr. 50 ct. w. a.

Wydawcy.

W każdym domu rodzicielskim

jak i u przełożonych zakładów powinno się znaj-
dować dziełko Dr. A. Bergera lekarza
praktykującego we Lwowie, pod tytułem:„CHOROBY DZIECIĘCE”
Kur, Ospa, Szkarlatyna i Angina;rys popularny. Do nabycia we wszystkich księgarniach
we Lwowie, również u Autora ulica Halicka

Nr. 18. I. piętro.

Powidła
węgierskie

Główny Skład

HERBAT Chińsko-rosyjskich, RUMU Bremskiego i ARAKU de Goa.

Bryndza
liptawska

T. Latinik & K. Gawlikowski

polecają Szanownej P. T. Publiczności swój przy ulicy Halickiej l. 20. w domu Wgo p. Chilińskiego obok handlu żelaznego Wgo A. Halskiego (gdzie był handel wędlin Adama Jakubowskiego.)

nowo urządzony

Handel towarów korzennych

WIN i DELIKATESÓW

pod „Afrykanką.”

Zaopatrzywszy takowy obficie we wszystkie towary w zakres handlu korzennego wchodzące, które li tylko z pierwszorzednych fabryk w najświeższych i najdoborowszych gatunkach sprowadziliśmy i zawsze sprowadzać będziemy, mamy więc nadzieję, że Szanowna P. T. Publiczność swojemi zamówieniami zaszczycać nas będzie łaskawą, zwłaszcza, że zadaniem naszym jest i będzie wszystkie towary dla większego obrotu po cenach najumiarkowańszych sprzedawać, ręcząc przedewszystkiem za jak najrzetelniejszą i dobrą obsługę.

Nie mogąc z braku miejsca wyszczególnić wszystkich towarów w zakres naszego handlu wchodzących, ośmielamy się więc polecić tymczasowo następujące:

CUKIER w dużych i małych główkach, oraz mialki, rąbany w kostki i w cegiełkach. **KAWY**: Mocca, Jawa, Złota, Ceylon perłowa i w najrozmaitszych gatunkach Cuba, Luqueira, Rio i Santos, oraz kawę paloną. **OWOCE POŁUDNIOWE** jako to: Daktele, Figi sultańskie i wieńcowe, Migdały à la Princesse i zwykłe, Rodzynki Eleme, sultańskie i czarne, Orzechy tureckie długie i okrągłe, oraz amerykańskie, Śliwki tureckie i obierane „Prunelki”. **OWOCE KANDYZOWANE**: Cykata włoska, francuska i cykatki drobne, Cukier i karmelki najrozmaitsze, Rodzynki Malaga. **MAKARAN** włoski i różne ciasta do rosółu, Sago indyjskie, Krupki perłowe, Ryż długi i okrągły. **SERY** najrozmaitsze. **ŚLEDZIE** zwijane, marynowane, holenderskie, wędzone i zwykłe szkockie. **MUSZTARDA** francuska, kremska i inne. **ŚWIECE** Apollo, Milli, Parafinowe i łojowe, oraz stoczki, воск i świece kościelne, Mydła i Farbki najrozmaitsze. Krochmal tiulowy, Karty, Oliwa, Ocet. **SOSY** i **TRUFLE** angielskie najrozmaitsze, oraz **WSZELKIE KORZENIA** jakie tylko w gospodarstwach domowych są używane. — Zarazem polecamy elegancko urządzonej

Pokoik do Śniadań

gdzie najrozmaitsze marynaty oraz Kawior astrachański, Salami, Szynek, Kielbasę polską jako też najrozmaitsze napoje: Porter angielski koszowy i zwykły, Szampany, Wina i co dzień doskonałe świeże Piwo krasiczyńskie i inne dostać można.

DROZDZIE codziennie świeże.

Mając nadzieję, że wielce Szanowna P. T. Publiczność zaszczycać nas będzie łaskawie swojemi względami (zwłaszcza przy zbliżających się świątach), kreślimy się z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Teodor Latinik & Konstanty Gawlikowski.

CZEKOLADY

Francuzkie, Bodenbachskie, Medjolańskie i Wiedeńskie.

Rozolisy i Likwory krajowe

oraz Likwory Francuzkie, Amsterdamskie i Włoskie.

Smalec

GLÓWNY SKŁAD WIN

Francuzkich, Węgierskich, Burgundzkich, Hiszpańskich i Austrjackich.

Masło

Najtańsze i najlepsze drzewo opałowe

rańbane i nierańbane

sprzedaje

Pierwszy Lwowski Tartak parowy

ulica Gródecka l. 10 obok kasarni Ferdynanda.

Zamówienia przyjmują też w handlach kolonialnych

pp. E. W. Królikowskiego, ulica KOPERNIKA.

Karola B. Habana, ulica HALICKA i

Juliusza Reissa, ulica KRAKOWSKA.

 Największy Kalendarz na rok 1875 

Już wyszedł

HALICZANIN



i noworocznik humorystyczny



„SZCZUTKA“

ilustrowany.

Treść: Kalendarz astronomiczny, kalendarz łaciński i ruski, (święta uroczyste czerwono drukowane), tablice na zapiski gospodarskie. **Dział informacyjny zawiera:** Zakłady finansowe galicyjskie, bankowe, zaliczkowe i assekuracyjne. Rozporządzenia nowe pocztowe, spis urzędów pocztowych, skala stemplowa, taryfa miejska, taryfa należności za telegramy, jarmarki, skorowidz urzędów i zakładów w mieście Lwowie, miary i wagi metryczne i stosunek do miar i wag austriackich, objaśnił M. Jamrógiwicz z 20 figurami w tekście, wykaz ciągnień państwowych i innych papierów pożyczkowych w r. 1875, ogłoszenia znaczniejszych firm handlowych. **Noworocznik humorystyczny „Szczutka“ zawiera:** Szmul dziedzicem czyli nowa szlachta, powieść powszednia w pięciu pieśniach, opowiedziana wierszem i bogato ilustrowana. Legenda. Z czasów gierylasówki galicyjskiej, dwie facecye szlacheckie, powtórzył Mikołaj Płot z przydomkiem, Siekierka. Pytanie i odpowiedź (wiersz). Kaprysy dziewczęce (wiersz). Flora krajowa czyli humorystyczny spis roślin królestwa Galicyi. Mułowatość (wiersz). Piosnka o czterech sferach rzeczypospolitej galicyjskiej (wiersz). Filip i Filipina, humoreska. Beatrix, urywek fantastyczny.

Cena egzemplarza tylko 50 cent.

 Biorącym na tuziny odstępuje się zwykły rabat. 

 Prenumerotorowie „Szczutka“ otrzymają kalendarz bezpłatnie. 

Główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta**, przy placu św. Ducha pod l. 10.

PROSPEKT.

Wywiązując się z danego przyrzeczenia, rozpoczynamy szereg wydawnictw zbiorowych najznakomitszych pisarzy ojczystych

PIERWSZA ZUPEŁNA EDYCJA

pism wierszem i prozą

ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO.

Edycja nasza zawrze utwory nie umieszczone ani w paryzkiej, ani w lipskiej, i zaopatrzoną będzie życiorysem wielkiego poety.

Pisma *Krasińskiego* wyjdą **w dwóch wielkich tomach**, obejmujących do 60 arkuszy druku, w pięknem, wytwornem wydaniu, około Wielkiejnocy roku 1875.

Dla prenumeratorów „*Ruchu literackiego*“ oznacza się **niesłychanie zniżoną cenę**, wynoszącą we Lwowie **2 złr. 20 ctn.**, z przesyłką pocztową **2 złr. 50 ctn.**, podczas kiedy dotychczasowa najtańsza edycja pism *Krasińskiego* kosztowała **5 złr. 40 ctn.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

Lwów, dnia 28. Listopada 1874.

Gubrynowicz i Schmidt,

Wydawcy „*Ruchu literackiego*“.

NB. Nabywszy wyłączone prawo do wydawnictwa *Pism Zygmunta Krasińskiego*, poszukiwać będziemy na drodze sądowej wszelkiego poszkodowania nas w naszej własności w obec zbiorowych lub częściowych wydań tychże, któreby się na przyszłość pojawiały w handlu księgarskim.

LISTY

JULIUSZA SŁOWACKIEGO

do matki i innych osób

wychodzić zacząną w „*Ruchu Literackim*“ jeszcze w bieżącym kwartale.

Będzie to pierwsza zupełna edycja tej zajmującej korespondencji, z której dr. **Ant.**

Małecki w swem dziele o *Słowackim* pomieścił tylko wyjatki.